

Dr hab. Bernadetta Darska

Olsztyn, dn. 4 lipca 2019 roku

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Rusek-Cabaj
pt. „Gdy dorosły baśnie czyta... Współczesne przepisania tradycyjnych baśni”
napisanej pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Krakowiak, prof. UŚ**

Rozprawa doktorska mgr Marty Rusek-Cabaj to ciekawy przykład pracy odsłaniającej z jednej strony silny związek analizowanego materiału z tradycją, z drugiej jej współczesny, a nawet wywrotowy charakter. Baśnie w opracowaniu autorki stają się pretekstem do zastanowienia się nie tylko nad trwałością i rozpoznawalnością pewnych opowieści, które przyswajamy, ale i nad tym, w jaki sposób „używamy” literackich motywów w kontekstach nie tylko kulturowych, ale i społecznych czy politycznych. Badaczkę nie interesuje więc tylko przywołany w tytule gatunek. Nie jest też tylko skupiona na dorosłości jako punkcie odniesienia. Kluczowe dla pracy okazuje się słowo „przepisanie”. To w nim tkwi potencjał tak ciekawie i wielostronnie wykorzystany przez autorkę.

Warto zauważyć, że mgr Rusek-Cabaj właściwie już w rozważaniach wstępnych okazuje się badaczką świadomą ogromu materiału. Fakt ten jednak bardzo słusznie jej nie przeraża, bowiem otrzymujemy zdecydowaną deklarację na temat tego, jaki fragment owego rozległego zagadnienia zostanie poddany analizie. Umiejętność doboru odpowiednich przykładów, błyskotliwe relacjonowanie stanu badań, zrozumiałe i wzbogacone o własną refleksję rekonstruowanie poglądów innych to zresztą atuty tej pracy, które odkrywać można w trakcie dalszej lektury. Autorka celnie wydobywa na początku konteksty właściwe dla baśni, a mianowicie z jednej strony umocowanie w tradycji ludowej, z drugiej obecność tego gatunku w popkulturze. Okaże się to istotne w trakcie wywodu następującego na kolejnych stronach. Doktorantka będzie zmuszona nie

Darska

tracić z oczu i kultury ludowej, i potencjału ideowego (ideologicznego), i warstwy politycznej, i związku z mitami i legendami, i powiązań z kulturą popularną. To, że udaje jej się zachować dobrze pojmowaną równowagę w doborze argumentów, przykładów i proponowanych tropów interpretacyjnych należy uznać za przejaw dojrzałości naukowej oraz wartej docenienia umiejętności syntezy i analizy.

Dziełem, który służyć będzie zobrazowaniu przywoływanych i omawianych problemów dotyczących baśni, stanie się antologia opowiadań „Dziewczyńskie bajki na dobranoc”. Wybór akurat tego tytułu ma swoje dobre i złe strony. Dobre, bo faktycznie poprzez analizę poszczególnych utworów udaje się autorce pokazać, w jaki sposób pisarki realizują ideę przepisywania baśni. Z tego powodu, że punktem odniesienia jest antologia opowiadań, badaczka ma dostęp do tekstów różnych pisarek (także jeśli chodzi o ich rozpoznawalność i przynależność do – nazwijmy to tak umownie – nurtu artystycznego, popularnego lub prozy środka), co pozwala sądzić, iż będziemy mieć do czynienia z różnorodnością stylów, pomysłów i poziomu pisania. Złe strony, bo jest to jednak duże ograniczenie, i choć autorce rozprawy udaje się wybrnąć z mielizn i wpadek generowanych przez taki właśnie wybór, to jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że przyjrzenie się literaturze najnowszej reprezentowanej liczniej i bardziej wieloaspektowo byłoby dużo ciekawsze i dałoby podstawy do poszerzenia i wzbogacenia tej analizy, którą otrzymujemy teraz. Wzbogacenie listy utworów pozwoliłoby na przesunięcie punktu ciężkości w innym kierunku niż teraz. W wersji zaproponowanej obecnie przez doktorantkę mamy do czynienia z pretekstowym potraktowaniem wybranego tytułu, celem zaprezentowania różnego rodzaju problemów związanych z przepisywaniem baśni. Tymczasem sięgnięcie po większą liczbę przykładów pozwoliłoby na stworzenie mapy popularności motywów baśniowych i tego, w jaki sposób owe baśnie są literacko wykorzystywane. Można by więc zadać pytanie, o aluzje literackie, o używanie baśni do promowania różnych, niekiedy sprzecznych, poglądów i ideologii, o umiejętność sugerowania zaledwie niektórych nawiązań i wiarę w inteligencję czytelnika, o mówienie nie wprost i pozostanie na poziomie jednego z wielu możliwych odczytań. Kwestie te wydają się ważne, zwłaszcza że wybrana do analizy antologia wprost nawiązuje tytułem i do przepisywania baśni, i do feministycznych odniesień. To „wprost” ma swoje konkretne konsekwencje, bo – autorka rozprawy to udowadnia – prowadzi w wielu przypadkach do

Autorka

dosłowności i instrumentalnego potraktowania bazowego materiału. Pytanie jednak, czy właśnie z racji doboru takiego a nie innego przykładu autorka dochodzi do takich wniosków. Przy mniej oczywistych projektach literackich konkluzja mogłaby być inna.

Mgr Marta Rusek-Cabaj dzieli rozprawę na trzy rozdziały. O ile temu podziałowi pod względem logiki wyводу, atrakcyjności przekazu i erudycyjności niewiele można zarzucić, o tyle warto wyrazić pewne poczucie niedosytu związane z brakiem tytułów poszczególnych części. Autorka tytułuje jedynie podrozdziały, rozdziały pozostawiając bez tytułu. Szkoda, bo nierezygnowanie z tego ukonkretnienia sprzyjałoby klarowności uporządkowania. Szkoda też dlatego, że doktorantka umie zaproponować ciekawie brzmiące tytuły, na pewno więc interesująco podsumowałaby swoje wywody we wspomnianych tytułach rozdziałów. To oczywiście kwestia w żaden sposób nie obniżająca rangi tego, co w kolejnych wyodrębnionych fragmentach pracy otrzymuje czytelnik. A otrzymuje analizę sprawnie przeprowadzoną, interesującą, bogatą w różne odniesienia, chętnie wspieraną poglądami innych badaczy, ale i eksponującą zdanie autorki pracy. Zresztą jest to bardzo ważna cecha rozprawy – fakt, iż autorka umie podsumowywać, polemizować, wyrazić własne zdanie, postawić pewne tezy i dojść do jasno wyartykułowanych wniosków.

Doktorantka sprawnie rekonstruuje uwikłania definicyjne, kładąc nacisk na procesualność (dzianie się w czasie) przyporządkowania bajki i baśni do określonych cech. Nie zapomina o społecznym i komunikacyjnym aspekcie funkcjonowania baśni, pokazując przejście różnego rodzaju motywów do języka potocznego oraz odmienny status czytelnika dziecięcego i dorosłego w zależności od tendencji interpretowania baśni jako gatunku o charakterze dydaktycznym lub gatunku postmodernistycznego. Na uwagę zasługują rozważania dotyczące związku baśni z kanonem i tradycją oraz zwrócenie uwagi na ciągle bycie w ruchu podstaw tych pojęć, które wydają się statyczne i niedyskutowane. Niezwykle interesujące są zasygnalizowane problemy dotyczące tłumaczenia baśni i przyswajania ich nie tylko dla języka, ale przede wszystkim dla kultury i obyczajów. Niebanalnie wybrzmiewają również refleksje dotyczące roli pełnionej przez opisy pełne okrucieństwa w baśniach – zarówno jeśli mówimy o kontrolowanym strachu odbiorcy dziecięcego i budowaniu pewnej wspólnoty w

Marta

przypadku sztuki opowiadania odbiorcy dorosłego. Powyższe problemy – nie wymieniam, oczywiście, wszystkich – zostają przedstawione w rozdziale pierwszym.

W rozdziale drugim głównym punktem odniesienia są powiązania baśni z psychologią i psychoanalizą. Pojawia się więc chociażby wątek dyskusji wokół książki Bettelheima „Cudowne i pożyteczne” czy motyw wykorzystywania bajek do celów terapeutycznych. W części tej widać doskonale sprawność pisarską i sprawność argumentacji autorki, zaznaczam to po raz kolejny, bowiem obok przytaczanych różnych poglądów badaczy problematyki równolegle prezentowana jest analiza i interpretacja tekstów z antologii „Dziewczyńskie bajki na dobranoc”. Nie inaczej, jeśli weźmiemy pod uwagę tę równoległość, jest w rozdziale trzecim, skoncentrowanym przede wszystkim na feministycznych odwołaniach i emancypacyjnym potencjale przepisywanych utworów. Mgr Rusek-Cabaj świetnie wydobywa wiodące problemy, istotne z punktu reinterpretacji stawiającej w centrum dziewczynkę lub kobietę. Na szczególną uwagę zasługuje przedstawiona analiza opowiadania Anny Dzewit pt. „Dziewczyny nie płaczą” – warto się przy niej zatrzymać, by zobaczyć jak precyzyjne i niebanalne są odczytania doktorantki.

Ostatecznie badaczka dochodzi do wniosku, że zwykle przepisania tego typu spływają sensy, wymazują uniwersalność przekazu, stawiając na pewnego rodzaju instrumentalność i dosłowność. Wartą uwagi tezą jest stwierdzenie, że analizowane teksty „nie tyle ukazują czytelnikom znaczenie do tej pory ukryte w baśniach, ile pokazują sposób odczytania baśniowych schematów przez środowiska na przykład feministyczne” (s. 252-253). Ten socjologiczny i komunikacyjny aspekt wydaje się bardzo ciekawy. Aż prosi się o przeanalizowanie większej partii materiału literackiego, by zastanowić się, czy tego typu rozpoznania można przenieść również na takie utwory, które mają większe ambicje literackie niż tylko bycie częścią antologii opowiadań „na temat”.

Rozprawa doktorska mgr Marty Rusek-Cabaj jest bardzo ciekawą, erudycyjną, bogatą w różne tropy interpretacyjne analizą określonego w temacie zagadnienia. Autorka wykazała się dojrzałością naukową, umiejętnością analizy i interpretacji, znakomicie też panuje nad doborem prezentowanego materiału. Nie mam w związku z tym wątpliwości, że rozprawa doktorska badaczki spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w

Dawka

zakresie sztuki. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie mgr Marty Rusek-Cabaj do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Bernadetta Darska

dr hab. Bernadetta Darska